

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63677.

Projekt pomnika



Architekt Lubelski otrzymał trzeci nagrodę na konkursie pomnika Mickiewicza w Wiednie.

W czerwonych spodniach mieli chodzić wojewodowie PROJEKT KOSTJUMOW URZĘDNICZYCH Z ARCHIWUM RZĄDÓW PRZEDMAJOWYCH

WARSZAWA, 24.11.

Dziśtejsza prasa stołeczna podała jednobrzmiącą wiadomość, o wprowadzeniu mundurów reprezentacyjnych dla wyższych urzędników państwowych.

Jak się dowiadujemy, Rząd obecnie nie zajmował się tą sprawą, a cała wiadomość jest echem z przed roku — echem pomysłów zrodzonych w przedmąjowym rządzie koalicyjnym.

Wówczas to istniały w kołach rządowych dwa pomysły: jeden, który wiązał mundur reprezentacyjny z klasą urzędniczą, drugi — z funkcją.

Miał być przyjęty projekt, który prawo noszenia mundurów reprezentacyjnych przyznawał urzędnikom, począwszy od VI-ej kategorii (zastępcy starosty) w górę.

Rodzaj złotych dystynkcji i kolor spodni, mundurów właściwego i czapki różniłaby kategoria urzędnika.

Przytem urzędnicy VI i V kategorii nosiliby spodnie i mundur oraz rogatywkę koloru czarnego z odpowiednimi dystynkcjami złotymi.

Natomiast kategoria IV urzędników (wojewoda) — spodnie czerwone, mundur zielony i taką samą rogatywkę.

Jednocześnie z tymi projektami była rozpatrywana wówczas sprawa gałowych mundurów dla dyplomacji. Mundury te miały być w kolorze jasnym, bogato haftowane złotem i wzorowane na typie francuskim.

Tylko ustawa sejmowa może zmienić dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Wymaga tego moc i powaga podpisu Głowy Państwa

WARSZAWA, 24.11.

Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Polakiewicza posiedzenie komisji konstytucyjnej, poświęcone kwestji sposobu, w jaki Sejm może uchylać rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. (Chodzi tu specjalnie o sławetny dekret prasowy).

Przewodniczący zwrócił się do pp. profesorów: Uniwersytetu warszawskiego, d-ra Zygmunta Cybichowskiego oraz Uniwersytetu krakowskiego, d-ra Wł. L. Jaworskiego z prośbą o opinie.

Odpowiedź, nadesłana przez prof. Cybichowskiego ustala, iż nima wątpliwości co do brzmienia art. 44 konstytucji, głoszącego, że rozporządzenia Prezydenta traca moc, jeżeli po złożeniu ich Sejmowi będą przez Sejm uchylone.

Natomiast istniały wątpliwości w związku z art. 10 konstytucji o inicjatywie ustawodawczej Sejmu, a mianowicie czy Sejm może uchylać rozporządzenie Prezydenta przez ustawę.

Po wywodach ściśle prawniczych prof. Cybichowski stwierdza:

Powaga, właściwa Dostojnej osobie Naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wymaga, aby uchylenie rozporządzenia, na którym zalaż się podpisał Prezydent, jeśli już jest konieczne, miało formę ustawy.

Tylko wyraźny przepis mógłby wykluczyć w tej sprawie drogę ustawodawczą, a tego przepisu nima. Sejm więc słusznie wybrał formę ustawy.

Następnie przewodniczący odczytał pismo prof. Jaworskiego, który oznajmia, że jako członek Rady Prawniczej, zgodnie z regulaminem tejże Rady, opinie swa przelał ministrowi sprawiedliwości.

Przewodniczący komisji oświadczył, że opinię tej Rady nie nadesłał.

Na komisji nie było przedstawiciela Rządu, Rząd bowiem, jak donosił już o tem „Express Poranny”, nie będzie wysyłał swych przedstawicieli na komisje sejmowe z wyjątkiem budżetowej.

Przedszkole w Belwederze



W oficynie zajętej na mieszkanie Marszałkostwa Piłsudskich z inicjatywy Pani Marszałkowej powołano do życia przedszkole dla dzieci oficerów.

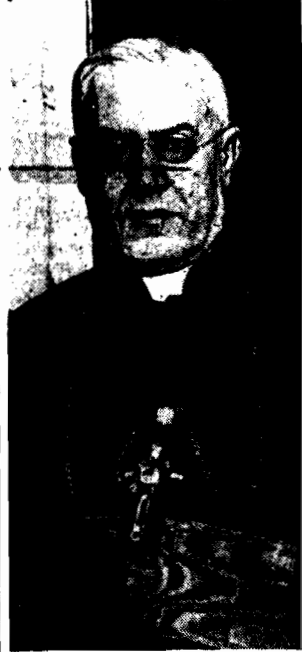
Zamordowanie szplega - faszysty Krwawa zemsta w biały dzień

RZYM, 24. 11. Faszysta Matteucci, który z ramienia Primo de Riveri działał jako szpieg w spisku katalońskim, zamordowany został wczoraj w Ravenne w biały dzień na ulicy.

Matteucci udał się do Raven-

ny po obiecaną nagrodę za swe zasługi.

Nuncjusz papieski w Polsce



monsignor Lauri ma otrzymać godność kardynała.

Zawieszenie broni w Syrii Plemiona tubylcze chcą pokoju

LONDYN, 24. 11. Z Konstantynopola donoszą, iż między władzami francuskimi w Syrii a naczelnikami plemion syryjskich podpisano zawieszenie broni i rozpoczęte zostały rokowania pokojowe.

Więźniowie... w spisku szplegowskim Kradzież francuskich dokumentów wojskowych

PARYŻ, 24.11. W Melun, pod Paryżem z drukarni więziennej, gdzie drukowane były tajne wojskowe dokumenty, dwu więźniów skradło ważne papiery i oddało je znanej komunistce Marij Piqneray, która ostatnio odby-

wala kilkakrotnie podróże do Moskwy.

Kradzież została wykryta; dokumenty odebrano. W związku z tą sprawą aresztowano 60 osób.

Nasza ambasada paryska w nowym składzie



Stoja w pierwszym rzędzie od lewej ku prawej: Starzewski, pierwszy sekretarz ambasady, Aroszewski, radca ambasady, ambasador Chłapowski, pułk. Kleberg, szef misji wojskowej, Frankowski, sekretarz ambasady. W drugim rzędzie: Halbert, Orkowski, Sokolowski, radca ambasady, Dąbrowski, sekretarz ambasady, Weclawowicz, radca handlowy, Skrzyński, attaché wojskowy, Modziński, sekretarz ambasady, syn Prezydenta.

OD 150 LAT nie było w Polsce tak ciepłej jesieni jak obecna CO WSKAZUJE TERMOMETR

I co mówi P. I. M.

— 12 stopni Celsjusza w cieniu!... I to w końcu listopada! Zażte niebywale!

Ta niepamiętna przez najstarszych ludzi wiosna w jesieni spowodowała, że w różnych częściach kraju

zakwitły drzewa, pojawiły się motyle,

a na Pomorzu nawet robaczki świętojańskie.

P. I. M. mówi nam, że w całej Polsce ta wiosenna pogoda panuje od końca października po dziś dzień.

Powodem jej jest długotrwały wyż barometryczny na południu i w południowym wschodzie Eu-

ropy. Na północy przechodzą wprawdzie częste t. zw. depresje, nie sięgają jednak Polski.

Układ taki powoduje w krajach Europy środkowej, a więc i w Polsce, napływ ciepłych mas powietrza z południa.

Ocieplenie to było tak silne, że średnia miesięczna dla Warszawy zamiast 2 stopni dosięga

od 8 do 9 t. j. takiej temperatury, jakiej

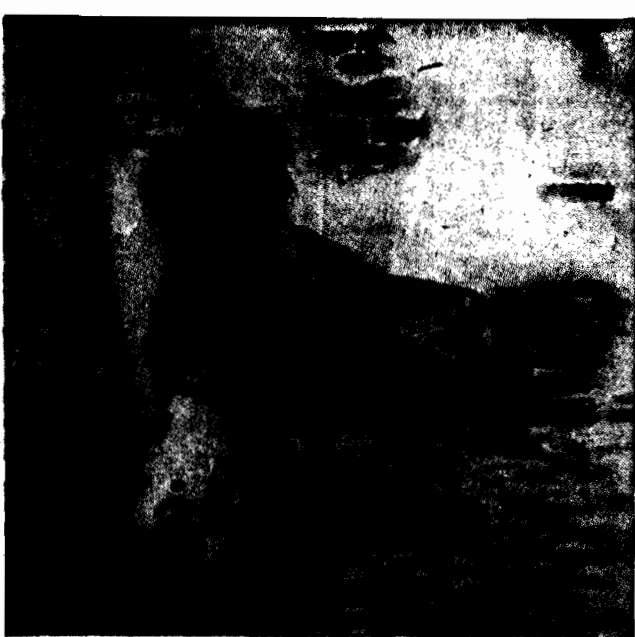
nie notowano 150 lat.

Temperatura sięga często 12 — 15 stopni, a w okolicach południowych dochodzi do 20-stu.

W górach notowano ciepłe wiatry południowe, o szybkości 20 metrów na sekundę.

Słowem — wiosna!

PRZYSZŁY CZŁOWIEK — PTAK



— Mejl! Walec! tam w podniebny szlak — Odlecie chmura chmurę gon... Ot o czym ten ten mały żak, Zabawka dzierżąc w dłoni.

I może ów chłopczyk sen Kładę się w jawę senne! I wlecie wówczas w górę hen, Człowiek - ptak, król przestrzeni!

Naczelnik policji litewskiej rzucił bomby na redakcję

KOWNO, 24.11. Były naczelnik policji w Szawłach, Paskiewicz, został skazany na 5 miesięcy więzienia za rzucenie bomby

pod redakcję dziennika w Szawłach.

Huragan szaleje nad Zakopanem W powietrzu truwają dachy i deski

ZAKOPANE, 24.11. Nad miastem i okolicą szaleje huragan. Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Krakowem i innymi miejscowościami zerwane. Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wywracania do rówów całych wozów z kołmi. Wsze-

dzie widac pozrywane części dachów i połamane drzewa, które w kilku miejscach zatrasowały chodniki. W powietrzu unoszą się dachy i deski. Ruch silniejszy ograniczony do minimum.

Powrót królowej rumuńskiej Wsiadła onegdaj na okręt

NOWY JORK, 24. 11. Królowa rumuńska Marja wraz z księżniczką Ileną wsiadła wczoraj

na pokład parowca Berengaria, by udać się w podróż do Europy.

Zjazd w Genewie Briand, Chamberlain i Stresemann

PARYŻ, 24.11. „Petit Journal” donosi, że Briand wyjeżdża do Genewy dn. 4-go grudnia razem z Chamberlainem, który tegoż dnia przybywa do Paryża. 5-go grudnia rozpoczyna się konferencja Briand - Chamberlainem i Stresemanna na gruncie genewskim.

Złoty frank wspólną walutą lotewsko-estonską

RYGA, 24. 11. W związku z omawianym projektem lotewsko-estonskiej unii celnej Lotwy zaproponował rząd wprowadzenie wspólnej waluty — złotego franka.

Niema koncentracji wojsk włoskich na granicy francuskiej

PARYŻ, 24.11. Według doniesień z Rzymu rząd włoski ogłosił urzędowe zaprzeczenie pogłoski, jakoby na granicy francusko-włoskiej, a zwłaszcza w okolicy Nicei odbywała się koncentracja wojsk włoskich, względnie wydawane były zarządzenia szczególne o charakterze wojaskowym.

Zagraniczne perkalki i barchany wciskają się na rynek polski

Na rynku włókienniczym dają się odczuć w ostatnich tygodniach bardzo poważna konkurencja ze strony czeskich, austriackich i niemieckich towarów bawełnianych.

Zwłaszcza na ziemiach wschodnich i w Małopolsce ukazały się bardzo znaczne transporty zagranicznego towaru bawełnianego, który agenci i pośrednicy narzucają drobnemu kupiectwu na bardzo dogodnych warunkach kredytowych.

Odbito się to już na bilansach handlowym

CZY MARSZAŁEK PIŁSUDSKI jest twórcą nowych kierunków, czy też wykonawcą wyroków dziejowych RZECZYWISTOŚĆ LISTOPADA A NADZIEJE MAJA

Zyjemy w okresie burzliwego przeobrażenia się istniejących partii politycznych.

Mamy stronnictwa, od których odchodzą ich przywódcy. Znamy przywódców, których własne opuściło stronnictwo.

Mamy partie, opuszczone przez społeczeństwo.

I mamy wreszcie wodzów, opuszczonych przez wszystkich.

Mamy ludzi, usiłujących łączyć się ze sobą w imię pewnego nowego programu. I mamy programy poszukujące ludzi.

Ten powszechny rozruch przypisuje się jawnej lub ubocznej inicjatywie Marszałka Piłsudskiego.

Nie brak przy tym entuzjazmu, jak również nie brak lamentu i złořeć.

Gdy jedni z pociecha witają „parcelację” narodowej demokracji, drudzy oskarżają gościa nieświekskiego, że on to natchnął abstrakcyjną ziemi i kapitału do podania sobie ręki, celem stworzenia wspólnej partii zachowawczej.

— On, Marszałek Piłsudski, wytracił Jedźca „Moraczewskiego z szeregu P. P. S.

— On postawił Dmowskiego na „dymku” między „Narodem” a „Dem. Kracją”.

— On skłania kler katolicki do stawiania pod chorągwią Matki Boskiej, nie zaś pod chorągwią Stanisława Grabskiego.

— On — słowem — wskazuje każdemu stronnictwu jego podstawę, a każda siła społeczna wysiada w najwłaściwszy program o-rar-kiologicznej.

Byłoby to możliwe?

Już samo wyliczenie powyższego szeregu dowodzi, że mamy tu do czynienia z mitologią.

Zwykłym trybem popularnej przeobrażenia translokowano na jednostkę szeregu czynników społecznych, doszukując się w inicjatywie i w roli Piłsudskiego przyczyn, które działały w samym społeczeństwie.

Prawda jest tylko, że punktem wyjścia wszystkich nowych przegrupowań politycznych w Polsce stała się dąb majowa, tak jaszkawa z imieniem Marszałka zwiastująca.

Ten wszakże, kto od dłuższego czasu patrzy w historyczną drogę Piłsudskiego, wie, że domiosłość jego nie polega na tworzeniu nowych w Polsce kierunków, ale raczej za-

sadza się na tem, że siłom narastającym w głębi nadawał on swe imię i swe indywidualne oblicze.

Ody się nazywa Marszałkiem twórcą przewrotu majowego, pamiętać należy, że twórczość jego w dniach owych polegała na wykonaniu wyroku, który najzupełniej był dojrzały w świadomości powszechnej.

— Ow zaś wyrok zwracał się przeciw tym stronnictwom, które z wola szeroki mas się rozeszły, a wagi tych mas nadużywały w rozrachunkach partyjnych.

Nie lekceważymy personalnej polityki Józefa Piłsudskiego; wnosząc o politykę rządu jego wnosząc, by można, że raczej hamuje on i opóźnia dzieło dni majowych, niż jego pod wyzwala; że z pod wyroku dziejowego pragnie ocalić to, czego się ocalić nie da!

Nie po raz pierwszy blade słońce Listopadowe dotrzymuje obietnicy piórnym nadziejom Maja.

W. Rzymowski.

Pierwsze posiedzenie Komitetu obrony państwa

na Zamku pod przewodnictwem P. Prezydenta
Sprawa udziału Polski w sesji Ligi Narodów

WARSZAWA, 24.11. Pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się wczoraj na Zamku o godz. 5 po poł. pierwsze posiedzenie komitetu obrony państwa. Wzięli w nim udział Marszałek Pił-

sudski, wicepremier Bartel i ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu. Przedmiotem obrad była skłaniająca się sesja Rady Ligi Narodów, w której weźmie udział minister Zaleski.

Uruchomienie mnożnej urzędniczej I trzy inne postulaty Związków kolearzy p. minister Czechowicz przedstawi radzie ministrów

WARSZAWA, 24.11. Delegacja bloku Związków pracowników komunikacyjnych zażądała wczoraj od p. ministra skarbu Czechowicza:

uruchomienia mnożnej urzędniczej;

wyrównania dodatków drożym zmianym za cały bieżący rok przynajmniej w wysokości jednego miesięcznej pensji — na zakupy żywności;

uruchomienia dodatku mieszkaniowego;

rozciągnięcia dodatku mieszkaniowego i na 6 emnie płatnych kolejowców.

P. minister Czechowicz oświadczył, iż sam w tych sprawach decydować nie może i że wszystkie postulaty przedłoży najbliższemu posiedzeniu Rady ministrów.

W delegacji brał udział pp.: Grylowski z ramienia Z. Z. K., Szczurkiewicz z ramienia pocztowców, Borkowski — maszynistów i Lempka — z ramienia Związku urzędników kolejowych.

Przed kradzieżą planów mobilizacyjnych

Aresztowanie wydalonego z wojska por. Partyki
dzięki zdemaskowaniu złodzieja przez plutonowego Walczaka

WARSZAWA, 24.11. Zandarmerja wojskowa aresztowała wczoraj niejakiego Adama Partykę, który ma za sobą bujną przeszłość, typowo powojenną.

W czasie wojny światowej Partyka był skromnym plutonowym armii austriackiej. Po zwrocie wstąpił do wojska polskiego i tu dosłużył się stopnia oficera. Musiał mieć dobry wóch, bo gucho o nim w dziejach walk frontowych, natomiast nazwisko jego powtarzało się co raz częściej przy różnych drobnych aferach wojskowo-gospodarczych. Mimo to Partyka jeszcze

w roku 1924 był porucznikiem gospodarczym w dowództwie floty pińskiej. Po jakimś czasie

wydalono go z wojska.

Wydaleniu towarzyszyły nieznane afery Partyki, jak spekulacje na giełdzie, operowanie pieniędz-

mi skarbowymi i tym podobne „kombinacje”.

Partyka, odchodząc z wojska, pomysł jednak o swojej przyszłości. Skradł mianowicie cały szereg druków wojskowych, a między innymi kwitarsz z na piśmie

„Zlecenia wypłaty”.

Brakowało mu jeszcze pieczętek.

Aby je podrobił i to w ilości i w gatunkach jaknajliczniejszych, Partyka wynalazł sobie współnika.

Wspólnik ten przebrał się w mundur oficera i w tem przebraniu zjawiał się na dworcach kolejowych, gdzie zatrzymywał przyjeżdżających żołnierzy i konfiskował im dokumenty podróży, zniezione pieczętkami różnych dowódców. Pieczętki te następnie Partyka studiował i

podrobił.

Do wielkich kombinacji zabrakło mu jednak znów jakichś formularzy. Wtedy za pośrednictwem niejakiego Owadzkiego, syna właścicielki pensjonatu przy ul. Marszałkowskiej 87, — gdzie Partyka mieszkał, — nawiązał stosunki z plutonowym i pułku lotniczego Alojzym Walczakiem. Partyka nakłaniał Walczaka, aby go w czasie dyżuru dopuścił do skrzynki oficera kasowego. Ze skrzynki tej miał Partyka wziąć pieczętki i poszu kiwane formularze. Będąc w ich posiadaniu, Partyka obiecywał sobie zdobyć w ciągu jednego dnia

300.000 złotych.

Oczywiście Walczakowi przyobiecwał poważną część tak znacznej sumy.

Równocześnie Partyka namawiał Walczaka

do kradzieży planów mobilizacyjnych.

Przy 400 pasażerach „Zwiastun Burz” miał 24 ludzi załogi; w pamiętny dzień katastrofy cała załoga bez wyjątku była pijana do nieprzytomności.

Kapitan upił się w nadbrzeżnej knajpie „Pod złotą kotwicą” i nie mógł się już dowlec na po-

drzwi, domagając się wypuszczenia ich na wolność.

Gdy zaburzenia nie ustawały, zarząd więziennicy zawiadomił o zajściach prokuratora i komendę policji, żądając

pomocy.

Silny oddział policji korniej i pieszej otoczył pierścieniem budynek więzienny i wkroczył na podwórze, ustawiając kilka karabinów maszynowych.

Z polecenia prokuratora policja uprzedziła więźniów, że będzie

strzelać do cel, jeżeli więźniowie się nie uspokoją.

Po upływie kilku godzin więźniowie uspokoił się wreszcie.

Przyczyną buntu więźniów było odebranie jednemu z więźniów za karę siennika.

Na podwórzu więziennym dyżurał przez całą noc oddział policji.

Niemcy nie uznają status quo na Wschodzie!

Nowy wybrzyk przeciw Polsce Stresemanna w parlamencie niemieckim

BERLIN, 24.11. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu minister Stresemann omówił sprawy stosunków niemiecko-polskich.

Rokowania z rządem francuskim nie obejmowały sprawy granic wschodnich.

Rząd niemiecki podkreśla, iż choć siery francuskie uznają iż sprawa granic wschodnich zosta-

ła między Francją a Niemcami uregulowana raz na zawsze traktatem w Locarnie, to Stresemann nie uznaje status quo na Wschodzie. Co się tyczy rokowań handlowych z Polską, to tylko za cenę przyjęcia żądań w sprawie osiedlenia, rząd niemiecki może mówić o doprowadzeniu rokowań do końca.

Krwawe demonstracje w Kownie

7 pociągów i wielu demonstrantów rannych

KOWNO, 24.11. Odbyły się poważne starcia pomiędzy policją a młodzieżą paucicową, która urządziła demonstrację na u-

licach miasta przeciwko rządowi. 7 pociągów i wiele osób z szeregu demonstrantów zostało rannych.

Taryfa kolejowa o 10% wyższa od dn. 1 grudnia r. b.

Zwyżka nie może wpłynąć na podróżenie artykułów pierwszej potrzeby

Z dnem 1 grudnia r. b. wchodzi w życie podwyżka kolejowej taryfy towarowej i osobowej.

Opłaty taryfy osobowej będą podwyższone o 10 proc. — tylko taryfa dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostaną bez zmiany.

Bilet III klasy na przestrzeni 100 km. kosztować będzie 5.50 zł. (dawniej 5 złotych).

Podwyżka taryfy towarowej wyniesie również 10 proc. dotychczasowych opłat, nie obejmie jednak opłat stacyjnych, co redukuje przeciętną zwyżkę do 8 proc. Ponadto opłaty za przewóz towarów najtańszych, według najniższej taryfy wyjątkowej, podwyższone będą o 5 proc. co, wobec pozostawienia opłaty

stacyjnej bez zmiany, da przeciętną zwyżkę 4 proc.

I tak, przy odległości 300 km. podwyżka opłat wynosi: ziemniaków 10 gr., mięsa wołowego i wieprzowego 30, maki żytniej i pszennej 30, pszenicy i żyta 20 gr. — wszystko za 100 kg. Różnica zatem na jednym kg. wynosi przeciętnie zaledwie jedna czwarta część gr., co w żadnym wypadku nie może wpłynąć na zwyżkę cen detalicznych towarów.

50 centymów podatku za fryzurę à la garçonne

ZURYCH, 24. 11. W Kantonie Uri opodatkowano kobiety z krótkimi włosami. Według tego dekretu, każda główka a la garçonne płaci 50 centymów.

Pod czerwoną banderą niechlujstwo moralne i pijaństwo

Sensacyjny proces o zatonięcie „Zwiastuna Burz”

Przed najwyższym trybunałem sowieckim w Leningradzie toczy się obecnie sensacyjny proces, oświetlający jaskrawo stosunki, jakie panują w sowieckiej marynarce handlowej.

Dnia 29 sierpnia br. parowiec sowiecki „Zwiastun Burz”, kursujący między Leningradem a Kronsztadem, zderzył się z parowcem niemieckim „Greta”.

„Zwiastun Burz”, silnie uszkodzony, w kilka minut poszedł na dno, przyczem

utonęło 60 osób.

Katastrofa wywołała w Rosji sowieckiej obrzymie wrażenie, tembardziej, że przyczyny jej, jak dochodzenia wykazały, tkwiły w utartych obyczajach wspólczesnej Rosji — w bezprzykładnym niechlujstwie moralnym i pijaństwie.

Przy 400 pasażerach „Zwiastun Burz” miał 24 ludzi załogi; w pamiętny dzień katastrofy cała załoga bez wyjątku była pijana do nieprzytomności.

Kapitan upił się w nadbrzeżnej knajpie „Pod złotą kotwicą” i nie mógł się już dowlec na po-

drzwi, domagając się wypuszczenia ich na wolność.

Gdy zaburzenia nie ustawały, zarząd więziennicy zawiadomił o zajściach prokuratora i komendę policji, żądając

pomocy.

Silny oddział policji korniej i pieszej otoczył pierścieniem budynek więzienny i wkroczył na podwórze, ustawiając kilka karabinów maszynowych.

Z polecenia prokuratora policja uprzedziła więźniów, że będzie

strzelać do cel, jeżeli więźniowie się nie uspokoją.

Po upływie kilku godzin więźniowie uspokoił się wreszcie.

Przyczyną buntu więźniów było odebranie jednemu z więźniów za karę siennika.

Na podwórzu więziennym dyżurał przez całą noc oddział policji.

mostek kapitański i wdrapał się na komin, czemu zawdzięcza ocalenie.

Ten „bohaterski czyn” Chrabunowa był hasłem dla reszty załogi, by się nie troszczyła o pasażerów, lecz

tylko o siebie.

Odpychając pasażerów, załoga pierwsza rzuciła się do łodzi i pasów ratunkowych. Okazało się przytem, że łodzie były dziurawe, a przy pasach ratunkowych brakowało sznurów.

Sternik „Greta” zeznał, iż w momencie zbliżającej się katastrofy dawał bezustannie rozpaczywe sygnały — naprzód jednak „Zwiastun Burz” nie zwracał na nie uwagi.

Przebieg procesu śledzi cała opinia rosyjska z niezwykłym zainteresowaniem. Panuje powszechne przekonanie, że skandaliczny na ta sprawa — jest tylko drobna ilustracja stosunków, jakie panują nietyko w handlowej, ale także w wojennej marynarce sowieckiej.

GIEŁDA

WARSZAWA, 24.11.

Na rynku walutowym w dalszym ciągu zastoń, chociaż dolar ofiarowywany jest prywatnie po 8.99 i pół. Bank Polski płaci stale za dolary gotówkowe 8.96 i 8.95 (za drobne odcinki).

Na prywatnym rynku akcyjnym tendencja utrzymana w granicach ostatnich notowań urzędowych. Obroty nieznamne.

PRYWATNE NOTOWANIA
Miejskie
Rubel złoty 4.75. Dolar złoty 9.06. Funł ang. srebrny 43.66. Dolar srebrny 8.48. Rubel srebrny 2.77. Srebrny bank rosyjski 1.38.

Devisy
Berlin 2.14. Belgja (za 100) 16.50. Holandia (za 100) 36.60. Londyn (za 1) 43.66. Paryż (za 100) 22.28. Szwajc. (za 100) 26.72. Szwajc. (za 100) 173.90. Wiedeń (za 100) 127.20. Włochy (za 100) 37.76. Czerwoność 66.75.

W pożyczonych węglarkach pojeździe węgiel polski zagranicę

Towarzystwo węglowe zagleźnia Dąb-wskiego wypożyczyło z prywatnych towarzystw kolejowych w Austrii, Szwajcarii i Norwegi 2100 węglarek na przebieg 10 miesięcy.

Ważny te będą włączone do

taboru kolejowego polskiego dla specjalnej obsługi zamówień zagranicznych.

Ministerstwo komunikacji wypożyczyło ze swei strony 4.500 węglarek.

Por. Szosland zdobył i nagrodę na turnieju jazdy za oceanem

NOWY JORK, 24.11. W 2-im międzynarodowym konkur-

su hipieznego por. Szosland zdobył pierwszą nagrodę. (PAT.).

Zapowiedź burzliwych zjazdów chłopskich w KRAKOWIE

Stapiński i Bryl przeciw Witosowi
Mobilizacja bojówek partyjnych

Z Krakowa donosi nasz kół był pierwszą nagrodę.

Konferencja piastowców, zwołana do Krakowa na 27 i 28 b. m. zapowiada się

burzliwie.

Wielka dywersja dla tego kongresu przygotowuje stronnictwo chłopskie z pod znaku p. Stapińskiego i posła Bryla. W Krakowie odbył się 20 b. m.

zjazd kilku posłów stronnictwa chłopskich,

na którym postanowiono urządzić w dniu 28 b. m., t. j. w niedzielę

demonstracyjny wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wiec zwolenników Stapińskiego i Bryla odbyć się ma w niedzielę na placu Szczepańskim. Po wiecu postanowiono ruszyć w pochodzie

na Wawel, gdzie również udać się mają uczestnicy kongresu Piasta. Poseł Bryl sprządza partyjną bojówkę i zapowiada

rozbić kongres Piasta.

Zachodzi obawa poważnych zaisć pomiędzy zwolennikami obu obozów. Piastowcy, powiadomieni o przygotowywanej przez Stapińskiego i Bryla dywersji, rozwinęli po wsiach powiatu krakowskiego gwałtowną agitację, celem opanowania sytuacji. Agitatorzy objeżdżają okolice Krakowa i inne powiaty w samochodach.

Na kongres Piasta zapowiedziano przybycie delegacji chłopskich z Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarii, Węgier, Finlandji i Lotwy.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Wielki wiec chłopski w Krakowie, skierowany przeciwko kongresowi Piasta.

Ks'ądz przewodca rewolucji Emigranci albańscy po stronie powstańców

BELGRAD, 24. 11. Ruch powstańczy w Albanji, wbrew zaprzeczeniom rządowym, wzmagają się coraz bardziej.

Przewodca powstańców jest ksiądz katolicki Don Loro Zaka,

doradca poprzedniego premiera Fan Noli.

Na poparcie powstańców zbiera fundusze wśród Albańczyków w Ameryce.

Jugosławja wzmocniła patrole uzbrojone na swej granicy,

SKANDAL NA KONCERCIE z powodu rozdartego fraka

Parę dni temu miał się odbyć w Wiedniu koncert słynnego barytona włoskiego, Umberta Urbana.

Godzina rozpoczęcia koncertu dawno minęła, zebrani zaczęli klaskać, rupać, wreszcie wyszedł na estradę dyrektor: oznajmił, że wskutek wypadku automobilowego, jaktemu ukłgi artysta, koncert nieco się opóźnił.

Muszę znowu pół godziny. Nareszcie na estradzie ukazał się Urbano bładny, zmieniony, ale spokojny. Spiewał cudownie.

Cóż się okazało? Podczas gdy jechał autem z hotelu „Imperial” na koncert, samochód jego zderzył się z druciem. Na szczęście oberżło się bez wypadku z ludźmi.

Tylko rekwizy od fraka artysty zostały rozzerwane.

Rozpętały się gorączkowe poszukiwania nowego fraka, które zostały przesłane godzinę.

A tymczasem publiczność na sali wyki poprosiła ze zdenerwowania.

Resztki historycznego śniadania zakonserwowane jako dokument muzealny

Pan Leger, właściciel hotelu w Thory, gdzie odbyło się historyczne śniadanie Brianda z Stresmanem przechowuje w hermetycznie zamkniętych słojach, z których wypompowano powietrze, resztki jadła pozostawione na talerzach przez obu mezoów stam.

Osobiście ten zbiór przeznaczył p. Leger do swego domowego muzeum i pokazuje go z dumą swym gościom.

Znaleźli się już nawet amatorzy na te słoje zawierające resztki pieczeni, jarzyn i deseru i ofiarowywali hotelarzowi poważne sumy w dolarach, lecz pan Leger nie chce się pozbyć swego skarbu.

Złożył go do pięknej gablotki i opatrzył objaśniającym napisem.

Cmentarz-pobojowisko



Widok na cmentarz-pobojowisko w Cassel, w którym spoczywają żołnierze alianckich, poległych podczas wielkiej wojny.

Grecja ostrzega świat przed konkursami piękności tilmowych

Znany dziennik berliński poświęcony sprawom kina „Film-Kurier” w numerze 271:

„Jest to jest ciekawych zapowiedzi z filmu „Fanamera” nie zamierza urządzić w Grecji konkursu piękności. Szczęśliwie w Hollywood nie udało się uzyskać kontraktów na występowanie w Hollywood.

Facetowe pismo kinowe „Kinematographus Artiv” ostrzega przed ta mierzalą swych ziomków w szczytności zaś młode dziewczęta niech szaleńcem filmowym.

Pismo stwierdza, że „Fanamera” wcale nie może zawierać żadnych kontraktów, towarzy-

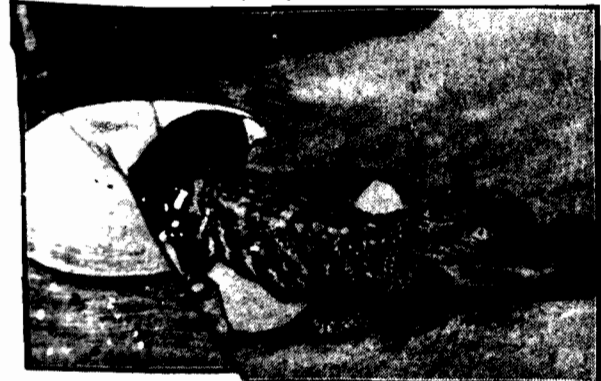
stwo to bowiem jest tylko ekspozytura handlowa (Vertriebs-gemeinschaft) z jednorocznym wypowiedzeniem.

Poza tem filmy „Fanamera” są w Grecji bojkotowane.

Ponieważ centrali „Fanamera” w Niemczech nie udało się uzyskać cofnięcia bojkotu — próbuje obecnie zapomocą sztuczek konkursowych robić sobie reklame.

W Hollywood — stwierdza pismo — jest tytuł Rudolfa Valentino i tak wiele różnych Otorji Swanson, że musi się nimi zajmować — aż policja.

Narodziny aligatora



Na zdjęciu jest aligatorek, a w tle widoczny jest człowiek, który go obserwuje.

MUZEUM ŚMIERCI

Król Alfons hiszpański

zebrał wszystkie narzędzia mordercze któremi wykonywano na niego zamachy

Król hiszpański, Alfons, posiada w swym pałacu osobliwy zbiór narzędzi morderczych, które miały służyć do zgładzenia go ze świata.

Przez szereg lat kompletowane zbioru rozrosły się obecnie do dużych rozmiarów i są jedyną w swoim rodzaju osobliwością.

Król hiszpański poszczycić się może, iż na życie jego dokonano rekordową ilość zamachów.

Więc w komnacie przechowywanej narzędzia mordercze znajdują się rewolwery różnych systemów, calej i rozerwane bomby, karabiny, łuski z wyrzelnionych kul, oraz butelka przeznaczona do karmienia niemowląt.

Gdy król hiszpański był jeszcze dzieckiem dokonano na niego trucielskiego zamachu.

Ozdobą zbiorów jest szkielet konia, który został rozerwany

bomba, w dniu ślubu króla Alfonsa w roku 1906.

Polsko-amerykański mistrz dłuta



Bon Lyon, popularny aktor filmowy podziwia artystyczną maskę znanego polsko-amerykańskiego rzeźbiarza Bondy.

DOM-- MIASTO

Na 100 piętrach zamieszka 20000 ludzi Rekordowa budowla w Chicago

Architekt amerykański, Teobald Pankl, urzędował budowlanemu w Chicago projekt 100-piętrowego domu.

Piętrowa ta budowla przewyższać będzie swą wysokością wieżę Eiffla.

Piętnaście pięter tego olbrzymiego drapacza ciemur przeznaczonych będzie na sklepy, banki i urzędy, 85 pięter służyć ma na prywatne mieszkania.

Na dachu projektowany jest wspaniały ogród pełen kwiatów i krzewów, gdzie po trudach dnia mieszkańcy będą mogli odpocząć i używać świeżego powietrza.

W stu piętrowym drapaczu zamieszka 20.000 ludzi.

Projekt architekta Pankla spotkał się z wielkim uznaniem kolegów i niedługo ma być zrealizowany. Celem wzniesienia tej budowli zawiazano już się konsorcjum

Nowy pałac sztuki



zbudowany został w Madrycie gmach na 100 kondygnacji, pensjów.

PYJAMA STROJEM RYTUALNYM

Aresztowanie założyciela skandalicznego kultu W STANIE MICHIGAN

Benjamin Purnell, obywatel stanu Michigan, przybrał tytuł „króla z domu Dawidowego”, „Siódmego Anioła”, „Brata Chrystusa” i zgromadził wokół siebie grono wyznawców, którzy uwierzyli w jego boskie pochodzenie.

Wkrótce sprytny szalbierz założył w głębi puszczy michigańskich sekte, której jedynym zadaniem było oddać cały majątek „Siódmemu Aniołowi” i wiernie mu służyć.

Na kilka latecz jedna z kobiet,

przebywających w pustelni Turnella, uciekła z domu nowego Dawida i zameldowała policji, że sekta ta uwielcza dobrym obyczajom. Pomimo gorliwych poszukiwań Purnella nigdzie nie znaleziono.

Ale gubernator Michiganu zagnął parol na oszusta. Wreszcie odkrył jego kryjówkę.

Policja wkroczyła do domu „Dawida” i aresztowała „króla”, zasilającego na tronie w pyjamie, jako szalego kłamcy.

WĘDRUJĄCA GÓRA

Wulkan wodny

zalewa cale miasto

Od szereg tygodni nad miastem Owini w Wadji zawisła niebezpieczeństwo w postaci wędrującej góry, która codziennie zbliża-

ła się ku miastu o dwa i pół centymetra.

Reptem góra pękła na dwie połowy, a z powstałej w ten sposób szczeliny trysnął potok wód na miasto.

Jednocześnie łożysko płynącej obok rzeki podniosło się o dwie stopy, wskutek czego cale miasto zostało zalane.

Niebywały wypadek. Na szczęście oberżło się bez strat w ludziach!

MALOWANE

PAZNOKCIE

Najnowsza moda paryska

Po futracli króliczych farbowa nych w kolory tęczy, przysłała w Paryżu moda na malowanie paznokci.

Paznokcie powinny mieć ten sam kolor, co suknia. Prawdziwie elegancka kobieta dwa lub trzy razy dziennie musiałaby przebarwiać swe pazurki.

Pomimo tych niewygód, zgodziłyby się paryżanki na tę nowość, gdyby nie mężczyźni.

Jak bowiem zauważyły kobiety, mężczyźni z pewną odrazą dotykają rąk z pomalowanymi paznokciami i niechętnie przyociskają je do ust.

Dość mają tych barw na ustach, policzkach, brwiach i rzęsach, by godzić się na malowanie paznokci.

Gdzie dotknąć — sama farba!

ZAGŁOBA W MARSYLII

Libe,

która powtarza się

w 12 godzin po głosie

W całej Francji znane są do woliptne kuratylki zabójców Marsylii. Uważano ich zabójcą jest naciąganie sztykielno czelności, nie i najbłędnych przyjaciół.

— W swoim majątku — rzecze jeden, — jest wyjątkowe echo. Szczęśliwież raz powtarza jedno zdanie. Mógł przed otwarciem otworzyć okno i zawołać „Smacznie podjadłem!” — a kiedy po obiedzie znów otworzył okno, echo mi odpowiada: „Smacznie podjadłem!”

— Ee! Nic nadzwyczajnego — odpowiada mu drugi. — Ja mego echa używam jako budzika.

— A to jakim sposobem?

— Wieczorem otwieram okno i wołam: „Ołwierze! Szósta godzina! Wstawaj!” Potem zamykam okno i kładę się spać. A nazajutrz o szóstej rano budzi mnie mój własny głos, zamknięty w echo: „Ołwierze, wstawaj!”

Zastępe małż pan Zagłoba tamby sobie używał!...

Czytajcie

„Przegląd Sportowy”

nowy Nr 47

CENA 30 GROSZY.

Mumje z Palermo



W jednym z klasztorów znajdujących się na przedmieściach Palermo badacze podjęli przepięknie mumjami zmarłych mnichów. Co najciekawsze, że trupy zabalsamowała ziemia i powietrze bez żadnych sztucznych środków.

Z niedoli polskiego policjanta

Nie mogąc uratować od śmierci chorej córki przodownik Golebiowski targnął się na swe życie

WARSZAWA, 23.11.

Wczoraj około godz. 10 wiecz. w mieszkaniu, które znajdują się na ulicy Fabrycznej pod numerem 28 naprzeciwko komisariatu 11-go,

rozległ się strzał.

Mieszkanie to zajmował starszy przodownik Edmund Golebiowski.

Strzał usłyszeli wszyscy policjanci, znajdujący się właśnie w komisariacie. Rzucili się ku drzwiom przeciwległego mieszkania, wpadli do kuchni i zobaczyli człowieka, leżącego na ziemi.

krwią zbroczonego.

Był to Golebiowski, który, jak

się okazało, strzelił do siebie i dużego, hiszpańskiego brauninga. Kula przeszła na wyrost klatkę piersiową, nie naruszając jednak serca.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha. Stan jego jest wciąż bardzo groźny.

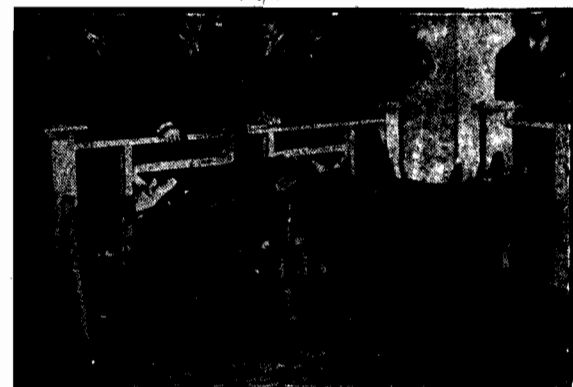
Był żonaty i miał dwoje dzieci.

Jedno z nich, a mianowicie 11-letnia Zenobia, była bezpośrednim powodem samobójstwa.

Biedne dziecko chorowało na gruźlicę.

Licho uposażony policjant nie miał je za co leczyć i wysłać do sanatorium, tak, jak kazali lekarze.

Sensacyjny wynalazek



W Ameryce wynaleziono obecnie maszynę, dzięki której można znaleźć człowieka pomniejszyć lub powiększyć. Pełniąc może stać dowolną postać, a każda część jego ciała może być poddana osobnej zmianie. Za pomocą maszyny może też stworzyć wszelkie zwierzęta, rośliny, kamienie...

KONJAKI

Jubilatowy - Rfs. Spéciale
Winiak Medycinal - Winiaki mieszane

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846

Generalne Przedstawicielstwo: JAN CYNKA, Poznań, Poczta 16.

WODKI - LIKIERY

Stołowa - Starke - Żytniowa
Banan - Morelowa
Grand Cardinal - Cardial Medes

Z Sądu.

Proces „53” w drugiej instancji.

Nie dużo czasu zajęły rozprawy w dniu wczorajszym - trzecim rozpatrywaniu „53”. Zapowiedziany świadek skirmut nie stawił się, zamiast niego otrzymał sąd fonotelegram o chorobie świadka i o bieżnicy przesyłania świadectwa lekarskiego. Zamiast zapowiedzianego drugiego świadka Podgrudnego Sopły również sąd otrzymał fonotelegram, iż Podgrudny w Warszawie nie zamieszkuje. Następują wnioski prokuratora, co do niestawienia świadków. P. prokurator żąda się świadka Skirmuta, co sąd do Podgrudnego, to prosi o uznanie niestawienia świadka za uciążliwe, i o możliwość powołania się na zeznanie tego świadka, złożone u sędziego śledczego, jako mające istotne znaczenie dla sprawy. Pierwszy wniosek nie wywołuje sprzeciwu obrony, natomiast drugi - gorący protest: zbiera ją glos odwoławcy Berenon, Breiter i Dąbrowski replikuje parokrotnie prokurator. Obrona dowodzi że referowanie i powołanie się na zeznanie świadka, figurującego pod dwoma nazwiskami który, nie jest

odszukany i co do pewności tożsamości osoby Podgrudnego i Sopły nie ma żadnych faktów potwierdzających jest sprzeczne 626 art. U. P. K. Dla wręczenia wezwania Podgrudnemu Sopły nie zrobiono nic, gdyż tymczasem wiadom, iż brat jego zamieszkuje w Sejnach, a świadek Galaj zeznał, iż Sopły niedawno przebywał na wiewu w Pułtuskum o czym była wiadomość w prasie. P. prokurator dowodzi, że kwestia świadków pod dwoma nazwiskami była szczegółowo rozpatrywana i rozstrzygnięta na powołanie sądowym w pierwszej instancji i prosi o odłożenie rozpraw do dnia następnego w celu ostatecznego wyzerpania kwestji, co do osoby i stawienia świadka Podgrudnego - Sopły. Sąd udaje się na naradę i decyduje, iż rzeczywiście środki do odzyskania świadka Podgrudnego - Sopły nie zostały wyzerpane i że należy go poszukiwać w dalszym ciągu, wezwaniem kierownika Urzęd. Pol. Państw. p. Ja-ńskiego i dla tego rozprawy odłożyć do dnia następnego do godz. 10 p. poł. Na tem zakończono rozprawę w dniu wczorajszym.

Sprawozdanie Komitetu V „Tygodnia Akademika”.

„Tydzień Akademika” w Suwałkach urządzony staraniem miejscowego Komitetu pod względem dochodowym i artystycznym zadawalające. Imprez, które daly te wyniki było dwie: loteria i zabawa taneczna. Dzięki ofiarności społeczników, wydatki na urządzenie loterii były stosunkowo nieduże, to też i zysk był największy z loterii. W przylanych 3500 losach loteryjnych okazało się brak 40 losów, czyli że losów sprzedano 3460. Stan kasowy następujący: PRZYCHÓD Ze sprzedaży losów 1730 zł Wpły gotówka 221 zł 28 gr Dochód z wieczor 225 zł 50 gr Razem 2176 zł 78 gr

ROZCHÓD

Oplaty koncepcyjna	175 zł
Na zakup fantów	120 zł 35 gr
Na zakup krowy	200 zł
Wyd. zw. z r. l.	33 zł 70 gr
Zap. na zabawę	12 zł
Kolacja dla orkiest.	31 zł
Wynagrodz. sali	50 zł
Dropie wydatki	5 zł
Razem	627 zł 05 gr
Przychód	2176 zł 78 gr
Rozchód	627 zł 05 gr
Czysty zysk	1549 zł 73 gr

Tym wszystkim, którzy swoją ofiarnością przyczynili się do takich rezultatów, a w szczególności zięciom i suwałkiem, panom, które brały udział w urządzeniu loterii i panu Rubinowiczowi za łaskawość udziału nie lokalnie dzięki je i redyżne Komitet.

Uroczystości Grodzieńskie.

Otwarcie Miejskiego Muzeum Przyrodniczego Odeńciele tablicy pamiątkowej Elżby Orzeszkowej Poświęcenie szkoły powszechnej.

Wczorajszy dzień w Grodzie dla kultury polskiej był dniem, który chlubnie zostanie zapisany w historii dziejów miasta. Gród Batorego w dniu tym witał dostojnych gości, - przedstawicieli świata naukowego i centralnych władz państwowych przybyłych specjalnie na uroczystość otwarcia Miejskiego Muzeum Przyrodniczego. Ale wszak w dniu tym Grodzie święcił jeszcze dwie uroczystości - poświęcenie szkoły powszechnej (obok żyłtych koszar nad Niemcami) i odsłonięcie pamiątkowej tablicy na domu Elżby Orzeszkowej. Zbiły się w jeden dzień te trzy uroczystości o jednym charakterze - gdyż powstały dzięki myśli przyszłych

pokoleniach, mających się kształcić na wzorach przeszłości, czerpać ze złotej skarbnicy myśli znakomitej pisarki, kołblety o wielkim sercu i silnym duchu, i własnym trudem urabiać swe serce, wolę i umysł. Szkoła powszechna - to zaczątek tej pracy nad sobą, muzeum przyrodnicze - to dalszy etap, to pomoc w zdobywaniu wiedzy, tablica pamiątkowa Elżby Orzeszkowej, to ogień, wlatujące nas z duchową przesłonią Polski, to nawiązanie teraźniejszości z wartościami minionej epoki. A wszystko to - praca i myśl obecnego pokolenia dla przyszłych dziedzin życia niepodległego w wolnej i potężnej Rzeczypospolitej.

Śmierć Krasina.

(Wiadomość otrzymana przez radio) W dniu wczorajszym w Moskwie zmarł wybitny działacz komunistyczny, przedstawiciel Sowietów w Londynie, przyjaciel zmarłego Lenina Krasin.

Usiłowanie samobójstwa.

W dniu 24 b. m. na odcinku kolejowym Augustów - Suwałki, rzucił się pod pociąg żołnierz 1-go pułku ulanów Krachowieckich, niejaki Lyszczek. Dzięki przytomności maszynisty, który zdążył pociąg w porę zahamować, Lyszczek ocalał.

Niefatalnego desperata przywieziono do Suwałk i oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

Kronika Policyjna.

Kradzież.

W dniu 24 b. m. skradziono psa wyłta siedmioletniego, mas 1 białej w czekoladkowe plamy, z obciętem ogonem, będącego własnością rolnika, będącego własnością rolnika, 2 p. ulanów Dzierżewskiego.

Sprawy kradzieży dotyczącej nie ujawniono.

Zgubiono

książeczkę worskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P.K.U. Suwałki, na imię Jana Kiedera, zamieszkałego we wsi Widuginy, gmina Krasnopol.

Skradziono

paszport wydany przez Starostwo suwalskie, za № 287 22 na imię Jana Krużewskiego.

OGŁOSZENIA.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 96 zł 88 gr oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 7 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach na pl. rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. S. cy Wilniewskiego Efraima Wilniewskiego, a mianowicie: umywalki z marmurowym blatem i zegara regulatora, oszacowanych na sumę 60 zł.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Pichowski podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 500 zł - groszy, oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 30 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach, przy ul. Kościuski 64, dla sprzedaży ruchomości należących do p. Ochowca Józefa a mianowicie: szafa, kredens i rozmaite przedmioty sportowe, oszacowane na sumę 554 zł 50 gr.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 41 zł 92 gr oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 7 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach, na pl. rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Wolko-wyńskiego Mojżesza, a mianowicie: garnituru sprężynowych mebli obitych bordo pluszem oszacowanych na sumę 50 zł.

Sekwestrator przy Magistracie w Suwałkach Baranciewicz podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości w kwocie 110 zł 03 gr, oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 7 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Suwałkach, na pl. rynkowym dla sprzedaży ruchomości, należących do p. Wolfa Wiludowskiego a mianowicie: kanapki sprężynowej, dwóch krzeseł obitych zielonym pluszem i stołu składanego stołowego oszacowanych na sumę 50 zł.

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32. Przyjmuje różne obstalunki na wyrób: PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE: KOŁNIERZE, MUFKI i t. d. Z poważaniem S. FIN.

CZYTAJcie

„PRZEGLĄD SPORTOWY” tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego. Żądajcie u sprzedawców „Oziennika Suwałskiego” jak również i w kioskach. „DZIENNIK SUWAŃSKI” do nabycia w kioskach!!!

Akt Oskarżenia.

Dla spraw politycznych i społecznych, związanych z zydowskim ruchem robotniczym i dla obsługi specjalnych potrzeb tego ruchu istnieją przy K. C., jakoteż mogą być utworzone przy komitetach okręgowych specjalne organy, tak zwane biura sekcji żydowskich, wybierane na odnośnych konferencjach. Biura te pracują pod bezpośrednim kierownictwem odpowiednich instancji partyjnych, na pod tawie regulaminu uchwalonego przez K. C. Obok komunistycznej partii robotniczej Polski istnieją mające te same cele związki młodzieży komunistycznej, tak zwany „Komsomol” który posiada swój własny centralny komitet. Związki ten tworzy ze swiżkami młodzieży innych krajów „Miedzynarodowy związki młodzieży komunistycznej”

który wchodzi w charakterze członka do miedzynarodówki komunistycznej, korzystając z pełni praw, przysługujących innym organizacjom, wchodzącym w skład tejże miedzynarodówki. Ponadto utworzono na wschodnich kresach Polski komunistyczną partję Białorusi z chodnieją z siedzibą K. C. w Wileńcu i komunistyczną partję Zachodniej Ukrainy, których naczelne organa podporządkowane są centralnemu komitetowi komunistycznej partji robotniczej Polski. Pomiędzy poszczególnymi organizacjami zorganizowana jest służba łącznikowa. Nowo powstałe organizacje są szkolone przez specjalnych instruktorów partyjnych. Celem niesienia pomocy materialnej więźniom politycznym i ich rodzi-

nom stworzone są patronaty więźniów, tak zwany „Mopr”, które czerpią środki ze składek członkowskich, ofiar, tudzież z subsydjów III miedzynarodówki (Kominternu). Pracę propagandową komunistów prowadzi bądź skrycie, bądź na wiecach i zebraniach, na których przemawiają mianem robotniczym, bądź przez rozpowszechnianie literatury komunistycznej, kolportowanie przez specjełnie w tym celu wyznaczonych członków partji, bądź wreszcie przez wywieszanie czerwonych sztandarów z odpowiednimi hasłami na wsi i w miastach, malowanie odpowiednich napisów i hasł, oraz nalepienie ulotek na domach, bramach, słupach telegraficznych i t. d. Organizacje komunistyczne dają do jaknajdalej idącej konspiracji i w tym celu nadają członkom partji pseudonimy, pod któremi ci nawet podczas zebrzeń partyjnych występują. Przy pierwszych spotkaniach używają komunistów hasła lub znaków umówionych, w korespondencji zaś między członkami posługują się umówionymi literami, wyrazami, specjalnym

zyfrem i agrammentem niewidzialnym. Ruch komunistyczny w Suwałkach zdążył się zauważyć jeszcze w roku 1919-ym podczas okupacji niemieckiej, przyczem w roli głównego kierownika tego ruchu wystąpił ślusarz, niejaki Wacław Kanigowski, który pracował wówczas w miejscowej beczkarni (Fassfabryk). Razem z Kanigowskim występował na wiecach i zebraniach robotników jego kolega Aleksander Szmidt, wychwalając stan rzeczy, ustroj i porządek w zbolszewizowanej Rosji i używając do zgniczenia burżuazji i zaprowadzenia w kraju dyktatury proletariatu. Sympatyzował z tym ruchem komunistycznym pracownicy tejże beczkarni Leon Anciewicz i Michał Buguszewski, przynajmniej Kanigowskim i Szmidtowi rację i przekonując o racji tej na zebraniach robotników. Występował wówczas na wiecach, wygłaszając mowy o tracił wybitnie komunistycznej, również i Stanisław Raczkowski. Po ustąpieniu Niemców Wacław Kanigowski z towarzyszącymi swymi przyjął agitację komunistyczną

do klubu robotników, otwarte przy ulicy Kościuski № 120 w którym to klubie mieścili się zarządy związkw zawodowych, plastując jednocześnie stanowisko prezesa związku zawodowego metalowców. Po wywieszeniu Kanigowskiego, który ustawił się przybywał w jego towarzystwie, odbywając z nim, potajemnie narady, byli pomiędzy innymi Gotlib Smieciuchowski, Efraim Stomianki i Judel Krasnopolski. Jeszcze jaskrawiej uwydatniła się agitacja bolszewicko komunistyczna w Suwałkach w czasie przedwyborczym do Sejmu i Senatu na jesieni roku 1922-go, przyczem ujawniło się wówczas, że liczba zbolszewizowanych robotników znacznie się powiększyła. Manryzy komunizmu z Kanigowskim na czele energicznie agitowali za głosowaniem na listę wyborczą № 5, na rzecz tak zwanego zw. proletariatu miast i wsi, na której to liście figurował pomiędzy innymi sam Kanigowski. Bezpośredni udział w prowadzeniu kompanji mającej na celu poparcie wymienionej wyżej listy komunistycznej pomiędzy innymi przyjął: Gotlib

Smieciuchowski, Stanisław Raczkowski, Michał Buguszewski, Bolesław Wrocławski, Aleksander Buraczewski, Antoni Żelwinder, Efraim Stomianki, Judel Krasnopolski, którzy rozdawali na wiecach i nawet sami roznosili te kartki po wsiach i pracowniach. W czasie wspomnianego wywieszenia Kanigowskiego, na ul. Jabłońskiej, Aleksander Buraczewski, Michał Buguszewski i także przyłączyli do kompanji, trzymali się swego towarzystwa, na wiecach przyklaskiwali swym mówcom i tworzyli jedną grupę, która najwyraźniej powzięła zamiar wspólnego wykonania zamachu na osadę i bezpieczeństwo Państwa Polskiego. Występował wtedy w duchu komunistycznym na wiecach i zebraniach związku zawodowego również i Abram Morczyk. W rezultacie kompanji przedwyborczej na liście № 5 padło w Suwałkach 700 głosów, w Sejnach - 700 głosów i w Augustowie - 700 głosów. (D. o. p.)

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpa - drobno 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MIŁEWSKI